

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/10068,Szef-BBN-Kraje-nadbaaltyckie-musza-wypracowac-wspolne-stanowisko-ws-ochrony-Balty.html>

15.03.2026, 17:38

16.01.2025

Szef BBN: Kraje nadbaaltyckie muszą wypracować wspólne stanowisko ws. ochrony Bałtyku

Kraje nadbaaltyckie muszą wypracować wspólną myśl polityczną i stanowisko ws. znaczenia i ochrony Bałtyku, a następnie prezentować je na forum NATO i UE - podkreślił w czwartek szef BBN Jacek Siewiera. Jak ocenił, odpowiednia ochrona instalacji na Bałtyku wymaga regulacji ze strony Komisji Europejskiej.

J. Siewiera wziął udział w konferencji Energy Security Congress, poświęconej przede wszystkim kwestii bezpieczeństwa kluczowych instalacji energetycznych na Morzu Bałtyckim. Podczas wystąpienia szef BBN wskazywał, że państwa położone nad Bałtykiem dopiero niedawno - po rosyjskiej napaści na Ukrainę w 2022 roku - zdały sobie sprawę "z wagi regionu morza Bałtyckiego dla bezpieczeństwa Europy i całego globu".

Jak ocenił szef BBN, jeszcze 4-5 lat temu przedstawiciele poszczególnych państw nadbaaltyckich skupiali się i rozumieli - jak mówił - "jedynie swój fragment wybrzeża, swój fragment linii brzegowej, ewentualni swój fragment wód terytorialnych i to tylko i wyłącznie wtedy, gdy choć trochę otarli się o praktykę życia morskiego, gospodarczego i w wymiarze bezpieczeństwa" - powiedział.

"Dopiero te incydenty, które miały miejsce na Morzu Bałtyckim, dotyczące infrastruktury, dotyczące kabli - dopiero one pokazały, że problem ma charakter regionalny, i w zasadzie każde zdarzenie o charakterze sabotażu, dywersji czy +incydentu+ dotyczy z reguły dwóch państw - z których jedno traci zasoby, a drugie zyski czy możliwość świadczenia usług, bardzo poważnych i często o strategicznym znaczeniu

To powoduje - jak mówił - że region bałtycki "staje się regionem o niezwykle spójnej percepcji zagrożenia ze wschodu". "Naprawdę uważam, że to czas politycznego renesansu regionu bałtyckiego" - ocenił.

J. Siewiera podkreślił, że kluczowe jest, "by region mówił jednym głosem i formułował wspólne komunikaty dot. oczekiwania zabezpieczenia Morza Bałtyckiego, zarówno na forum NATO i jak i Unii Europejskiej".

Szef BBN zaznaczył, że obecnie Bałtyk jest kluczowy z punktu widzenia dostarczania do Polski paliw, a w przyszłości także energii elektrycznej. "Natomiast brakuje w wielu wypadkach spójnej myśli politycznej, koordynacji polityki i świadomości, w jaki sposób tej infrastruktury bronić" - ocenił szef BBN, zaznaczając, że nie jest to problem wyłącznie Polski, ale każdego kraju w regionie. Zwrócił także uwagę, że rosyjska "flota cieni", za pomocą której Federacja Rosyjska obchodzi sankcje na eksport paliw, w dużej mierze operuje na Bałtyku.

"Całe porządki prawne w systemach poszczególnych państw potrzebują regulacji na poziomie Komisji Europejskiej" - mówił J. Siewiera. "To właściwy moment, by takie decyzje podejmować i realizować" - dodał, podkreślając, że "jest bardzo wiele do zrobienia w tej sprawie".

Jak wskazał, chodzi np. o kwestie, takie jak uregulowanie, w których miejscach na Bałtyku statki mogą rzucać kotwicę - co do zasady jest to obecnie możliwe wszędzie na wodach międzynarodowych z wyjątkiem wyłączonych

stref, gdzie np. na dnie morza znajdują się zatopione składy broni chemicznej z czasów II wojny światowej.

Według J. Siewiery, brakuje też np. rozwiązań pozwalających na pociąganie do odpowiedzialności łamiących tego typu zakazy, jak również nieużywających systemów transponderów AIS, powszechnie stosowanych do komunikacji na morzu. Szef BBN wskazał, że obecnie nie ma uregulowanego w przepisach obowiązku używania tego systemu przez jednostki pływające na Bałtyku. Szef BBN ocenił również, że wszelkie - w tym prywatne - jednostki powinny mieć obowiązek komunikowania służbom państwowym wszelkie zaobserwowane podejrzane aktywności na morzu.

Szef BBN nawiązał także do zbliżającego się odłączenia krajów bałtyckich od rosyjskiego systemu energetycznego BRELL i ich synchronizacji z sieciami elektroenergetycznymi Europy kontynentalnej; operacja ta jest zaplanowana na 8 lutego. Przestrzegł, że będzie to moment, który "może prowokować do kolejnych aktów dziwnych zdarzeń na Bałtyku, o nieznanym choć spodziewanym źródle". (PAP)

[Tweetnij](#)